

państwami. Czołowe pozycje zajmują różne przedmioty mechaniki precyzyjnej, optyczne oraz maszyny. Największe obroty handlowe przypadają Polsce. Z kwoty 118 mil. D. Marek sprzedano towarów do stref zachodnich Niemiec za 35 milionów. Najwięcej sprzedano towarów tekstylnych, dalej idą artykuły elektrotechniczne oraz maszyny. Wszystkie te transakcje mieszczą się w ramach umowy frankfurckiej. Zamówienia z zachodnich części Niemiec wynoszą ok. 20 milionów D. Marek. Różni przedstawiciele życia gospodarczego stref zachodnich wyrazili swoje ubolewanie z powodu ograniczeń, które umowa frankfurcka nałożyła na obrót towarowy wewnątrz Niemiec, nie dopuszczając do stabilizacji stosunków gospodarczych.

Bogato i ciekawie wypadły wystawy poszczególnych państw Demokracji Ludowej z Z. S. R. R. na czele. Wystawa sowiecka stała się bezsprzecznie najwięcej atrakcyjną. Przedstawiała ona dużą bardzo różnorodność, począwszy od najprecyzyjniejszych instrumentów a kończąc na różnych maszynach najcięższej konstrukcji. Wystawa polska przedstawiała się także okazale. Wystawiono pociąg osobowy w pełnym

składzie, różnego typu maszyny, produkty hutnictwa, chemikalia, różne gatunki węgla i koksu, artykuły papiernicze itd.

Czechosłowacja wystąpiła z dużą ilością maszyn, motorów, następnie porcelany, różnych gatunków szkła oraz z artykułami tekstylnymi, skórzanymi itd.

Rumuńska Republika Demokratyczna wystawiła ciekawe typy ciężkich oraz lekkich maszyn. Węgrzy wystąpili z wystawą produktów rolnych i tytoniu, przede wszystkim jednak starając się podkreślić swe osiągnięcia w przemyśle maszynowym i motoryzacyjnym.

Bułgaria wystąpiła z bogatą produkcją rękodzielniczą, przemysłową i rolniczą oraz dała przegląd rud krajowych. Ciekawie przedstawiał się również przegląd produkcji win oraz przetworów ogrodnictwa.

Niemiecka prasa demokratyczna zaznaczyła zgodnie, że tegoroczne wiosenne Targi Lipskie dały przegląd sił gospodarczych obozu pokoju i zobrazowały w sposób wyraźny olbrzymie osiągnięcia dokonane w tak krótkim okresie czasu.

*Michał Zakrzewski*

## ŻYCIE KULTURALNE

**Ustawa rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie rozwoju kultury niemieckiej.** Najważniejszym wydarzeniem kulturalnym w Niemieckiej Republice Demokratycznej stało się niewątpliwie wydanie ustawy, zapewniającej rozwój postępowej, demokratycznej kultury niemieckiej i polepszającej warunki życia i pracy inteligencji.

W rządowym komentarzu do tej ustawy czytamy, że w wyniku polityki kulturalnej wspomnianego rządu uczeni, artyści, technicy i nauczyciele doznali daleko idącej pomocy materialnej.

Poważne środki przeznaczono na rozwój badań naukowych. Niemiecka Akademia Nauk mogła swą działalność rozwinąć na znacznie szerszych podstawach. Dzięki poważnemu zwiększeniu wydatków państwowych na stypendia i dzięki rozdziałowi wysokich stypendiów specjalnych dla 450 młodych naukowców oraz dla szczególnie dobrze się zapowiadających studentów wyższych semestrów poczynione zostały decydujące kroki dla uzyskania młodych sił naukowych. Przyznanie premii zasłużonym inżynierom, technikom i mistrzom w uspołecznionych

zakładach polepszyło położenie inteligencji technicznej i zapewniło jej wzmoczony udział w budowie gospodarki pokojowej. Utworzenie wydziałów robotniczych i chłopskich na uniwersytetach, do których w 1949 r. przyjętych zostało 3 200 robotników i chłopów, przyczyniło się do dalszej demokratyzacji uniwersytetów. Rozdanie nagród narodowych okazało się już w pierwszym roku silnym bodźcem do postępowego rozwoju nauki, techniki i sztuki, jak również poważną pomocą w walce o utrzymanie kulturalnej jedności Niemiec.

W jaskrawym kontraście do tego kulturalnego rozkwitu i jego planowego poparcia ze strony państwa — czytamy dalej w komentarzu do tej ustawy — pozostaje wzrastająca reakcja kulturalna, upadek kultury i pauperyzacja wielkiej części inteligencji na zachodzie Niemiec. Wskutek fatalnej polityki rządu związkowego w Bonn, który narodowe interesy Niemiec podporządkowuje amerykańskiej polityce wojennej i polityce wyzysku, wydatki na cele kulturalne na zachodzie Niemiec ulegają ciągłej redukcji. Następstwem tego jest masowe bezrobocie wśród lekarzy, naukowców, aktorów i muzyków, zamykanie teatrów, obniżenie poziomu nauki w szkołach i groźba likwidacji naukowej pracy badawczej na uniwersytetach, jak również bezładne położenie wolnych artystów i studiującej młodzieży.

Prowizoryczny rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważa za swoje narodowe zadanie w dalszym ciągu kształtować demokratyczny rozwój kultury niemieckiej i wieść ją ku bujnemu rozkwitowi.

Praca kulturalna w Niemieckiej Republice Demokratycznej otrzymała swój bezpośredni program w oświadczeniu rządowym zatwierdzonym przez Izbę Parlamentarną oraz w narodowym planie gospodarczym na rok 1950. Odnosi się ona w pierwszym rzędzie

do ludzi twórczych, którzy dźwigają na swoich barkach odbudowę narodową i społeczną odnowę Niemiec. Ósrodkiem ich wysiłków kulturalnych jest walka o pokój, narodową jedność i postępowy rozwój Niemiec. Prowizoryczny rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej kieruje uwagę na podniesienie poziomu życia kulturalnego robotników, na uprawę badań naukowych, szczególnie w dziedzinie nauk społecznych, służących postępowi, pokojowi i poprawie ogólnej sytuacji życiowej. Popiera demokratyczne wychowanie narodu i humanistyczną sztukę potęgującą radość życia i pracy w narodzie. Dąży do wytworzenia się postępowej inteligencji z szeregow mas pracujących oraz do poprawienia możliwości życiowych oraz możliwości pracy inteligencji, uczestniczącej w odbudowie demokratycznej kraju. Szczególną przy tym troskę rząd rozłącza nad naukowcami, inżynierami i technnikami. Nowa kultura niemiecka opiera się na wielkim narodowym kulturalnym dziedzictwie narodu niemieckiego. Rząd niemiecki zwraca swemu narodowi uwagę na to, że rozwój nowej kultury niemieckiej wymaga bezwzględnej walki z wszystkimi przejawami neofaszystowskiej reakcji i dekadencji kulturalnej, z przenikaniem do zachodnich Niemiec kulturalnego barbarzyństwa imperializmu amerykańskiego. Walka o tę kulturę wymaga zdecydowanego odparcia tych wszystkich kosmopolitycznych tendencji, którymi imperializm amerykański chce unicestwić narodową świadomość kulturalną Niemców, a tym samym ich siłę oporu, aby móc wykonać swój plan kolonizacyjny i swoje przygotowania do wojny.

Nowa kultura niemiecka owiana jest duchem wojującego humanizmu. Dzieła uczonych, pisarzy i artystów odzwierciedlać muszą rzeczywistość społeczną, muszą być zrozumiałe dla narodu i wzmacniać jego postępową etykę odbudowy. Nowa kultura niemieck-

ka stoi otworem dla kulturalnych osiągnięć innych, postępowych i pokój miłujących narodów. Uprawa najściślej-szych związków z wysoką kulturą socjalistycznego Związku Radzieckiego, żywa wymiana kulturalna z demokracjami ludowymi należą do założeń własnego rozwoju kulturalnego Niemiec. Jednocześnie rozwój ten opiera się na ścisłym związku i twórczej współpracy z sobą klasy robotniczej, chłopskiej i inteligencji. Intelktualisci muszą rozwijać całe bogactwo swoich uzdolnień, aby waleczyć w pierwszych szeregach wielkiego narodowego frontu demokratycznych Niemiec. Niemiecka Republika Demokratyczna oczekuje od uczonych, techników, pisarzy, artystów, nauczycieli i od wszystkich innych przedstawicieli inteligencji wkładu całej ich osobowości, aby kulturę narodu niemieckiego doprowadzić do nowych wyżyn. Dla wypełnienia tych zadań rząd Demokratycznej Republiki Niemieckiej wydał szereg rozporządzeń. Oto jak się przedstawiają niektóre spośród nich w streszczeniu:

Na rozbudowę uniwersytetów i innych szkół wyższych przeznaczona się w 1950 r. 24 790 000 DM. W Berlinie powstanie jako centralny zakład szkoleniowy dla ekonomistów z dziedziny planowania i statystyki dla aparatu państwowego oraz dla organów gospodarczych upaństwowionego sektora Niemieckiej Republiki Demokratycznej Instytut Plan-Ekonomiczny. Na naukowe badania i rozbudowę nowych instytutów badawczych przeznaczona się poza środkami, które stoją do dyspozycji Niemieckiej Akademii Nauk i innym uniwersytetom, dodatkowo 50 milionów DM.

250-ta rocznica istnienia Niemieckiej Akademii Nauk, przypadająca na dzień 11 lipca 1950, stanie się świętem narodowym, które da wyraz stanowisku Republiki wobec nauki oraz ścisłemu powiązaniu nauki niemieckiej z narodem.

Na materialne i personalne wydatki Niemieckiej Akademii Sztuk i jej instytutów przeznaczona się 1 900 000 DM. — Członkowie Akademii otrzymują zasiłki wolne od podatków w wysokości 10 000 DM rocznie.

W dalszym ciągu rozbudowuje się Niemiecki Pedagogiczny Instytut Centralny. Dla podwyższenia poziomu nauki Ministerstwo Oświaty utworzy „Centralny Instytut dla Filmu i Obrazu w nauce, wychowaniu i badaniach naukowych” z siedzibą w Berlinie.

Ministerstwo Planowania ustala ogólny plan dla aparatur i środków materialnych potrzebnych do naukowych badań w ramach narodowego planu gospodarczego na 1950 r. i powiadamia naukowe instytuty o możliwości produkcji i wprowadzenia aparatur i środków materialnych do badań naukowych.

Urzędy mieszkaniowe są zobowiązane przy rozdziale mieszkań dla inteligencji pracującej zważać na to, by przydzielano jej odpowiednią przestrzeń mieszkalną. Dla przedstawicieli inteligencji przewiduje się w 1950 r. budowę 3 000 domów i mieszkań. Przy rozdziale tych domów i mieszkań uwzględnieni będą w pierwszym rzędzie przedstawiciele inteligencji technicznej z uspołecznionych zakładów, nauczyciele i lekarze.

Wprowadza się w życie rozdział nagród państwowych i odznaczeń pt. „Zasłużony lekarz narodu” i „Zasłużony nauczyciel narodu”. Rozdział tych nagród ureguje specjalna ustawa.

Organizuje się żywą wymianę kulturalną między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Będzie się dążyć do zawarcia układów kulturalnych z tymi krajami. Na cele powyższe przeznaczona się 3 200 000 DM.

**Uroczyste otwarcie Niemieckiej Akademii Sztuk.** W parę dni po ogłoszeniu wyżej omówionej ustawy kul-

turalnej nastąpiło w Berlinie uroczyste otwarcie Niemieckiej Akademii Sztuk, którego dokonał prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelm Pieck. Na członków Akademii powołał on 23 twórców niemieckich, a mianowicie: Johanna R. Bechera, poeę; Bertholda Brechta, dramaturgista; Maxa Puttinga, kompozytora; profesora Heinricha Emsena, malarza; prof. Hansa Eislera, kompozytora; Ericha Engela, reżysera; prof. Otmara Gerstera, kompozytora; Bernarda Kellermanna, pisarza; Wolfganga Langhoffa, dyrektora teatru; Ernesta Legala, dyrektora teatru; prof. Maxa Lingnera, malarza; Hansa Marchwitę, pisarza; prof. Ernesta Meyera, kompozytora i teoretyka muzyki; Gerde Müller, aktorkę; prof. Ottona Nagela, malarza; Paluccę, tancerkę; prof. Otto Pankoka, malarza; Annę Seghers, powieściopisarkę; prof. Gustava Seitza, rzeźbiarza; prof. Henryka Tessenowa; Helenę Weigel, aktorkę; Arnolda Zweiga, pisarza.

Po ogłoszeniu listy członków Akademii i krótkiej ich charakterystyce dłuższe przemówienie wygłosił premier Otto Grotewohl. W przemówieniu tym przedstawił on dzisiejszą sytuację duchową Niemiec i omówił wnikliwie niebezpieczeństwa nihilizmu zagrażającego Niemcom zachodnim. Premier podkreślił konieczność uprawiania prawdziwej sztuki realistycznej, opartej na już istniejących podstawach. Zarysował on przed Akademią wielką perspektywę wskazując na to, że naród oczekuje od swoich artystów jasnego stanowiska wobec jego własnych interesów życiowych oraz ich kształtowania. O jakimś mechanicznym ujednoliceniu nie może być w ogóle w sztuce mowy. Nie ma takiego tematu, który by nie nadawał się do artystycznej twórczości. Decydująca jest jedynie postępowość, wolnościowość i demokratyczna podstawa. Akademia może się rozwijać jedynie w najściślejszej łącz-

ności z narodowym życiem kulturalnym i z ustrojem Republiki. Ma ona czuwać nad tym, aby rozwijały się twórcze siły młodzieży i aby ciągle poprawiała się jakość wszelkiej twórczości artystycznej. Głęboki pesymizm zachodnio-niemieckich autorów winien być dla niej ostrzeżeniem. „My jako Niemcy — powiedział premier — stoimy w samym środku walki między wojną a pokojem, między postępem a reakcją. Obowiązkiem naszym jest nie uchylić się przed decyzją i dawać sztuce z teraźniejszości wielkie i silne impulsy. Marzenie o pokoju i o świecie wolnym od wyzysku człowieka przez człowieka, wolnym od narodowego ucisku i bezprawia wznosi się przed nami jako możliwa i narastająca rzeczywistość”.

**Z dziedziny kulturalnej współpracy niemiecko - polskiej.** W „Domu Kultury Związku Radzieckiego” mówili na temat „Patrzmy na Polskę” redaktor Hans Marchwita i sekretarz generalny Towarzystwa Hellmut von Gerlach Bloch. W obecności ambasadora polskiego Izydoreczka, który powitany został przez liczną publiczność wielkim aplauzem, Marchwita zdawał sprawę z potężnych wrażeń, jakich doznał będąc gościem na uroczystościach mickiewiczowskich w Polsce; generalny sekretarz Bloch mówił o imponujących wynikach polskiej odbudowy.

Po prawej i po lewej stronie warszawskiej trasy Wschód - Zachód, która już stała się sławna — powiedział Marchwita — powstają nowe dzielnice. Dokąd się tylko idzie, wszędzie się widzi dowody potężnej siły narodu, który przeżył rzeczy straszne, a dzisiaj zdecydowany jest kroczyć dalej naprzód na drodze do socjalizmu. Warszawa, niegdyś miasto umarłe, dzisiaj huczy od pracy. Pieśń, teatr, muzea i muzyka — z tego wszystkiego przemawia nowy duch, który jednak czerpie z wiecznych wartości wielkich mi-

strzów ubiegłych stuleci. Również Mickiewicz szukał drogi do wielkiej kultury, drogi do Goethego i Puszkina. Polacy, których uważano za ludzi mniejszej wartości, których hitlerowcy skazali jako naród na śmierć, stali się dla nas dzisiaj przykładem. Po stuleciach kłamstwa możliwe było, że naród niemiecki dał się podźęgnąć do dwóch wojen przeciwko wschodowi. Teraz jednak walczymy w Niemczech o to, aby wzmocnić tamę, która wzrasta dzisiaj przeciwko podżegaczom wojennym.

Naród polski wie, że nie zniknęło jeszcze zupełnie niebezpieczeństwo ze strony wojowniczych Niemiec. Jednak Związek Radziecki i wszystkie demokracje ludowe wiedzą dobrze, gdzie siedzi nieprzyjaciel, który podżega, i skąd grozi niebezpieczeństwo wojny.

Bloch zaś powiedział m. in., że gdybyśmy posiadali jedność niemiecką, to i nasza odbudowa w Niemczech postąpiłaby tak daleko jak w Warszawie.

*Aleksander Rogalski*

## Z życia Instytutu Zachodniego

**Walne Zebranie Instytutu Zachodniego.** W dniu 5 czerwca br. odbyło się Zwyczajne Walne Zebranie Instytutu Zachodniego, na którym Dyrekcja Instytutu złożyła Sprawozdanie z działalności w r. 1949. Walne Zebranie udzieliło Dyrekcji na wniosek Komisji Rewizyjnej absolutorium za rok 1949. Następnie Dyrekcja I. Z. przedstawiła preliminarz budżetowy na rok 1950 i plan prac naukowych i wydawniczych na r. 1951. Walne Zebranie zatwierdziło wnioski wysunięte w tym zakresie przez Kuratorium oraz dokonało wyboru władz Instytutu i nowych członków Instytutu.

Powołani zostali następujący nowi członkowie I. Z.: prof. dr Henryk

Barycz z Wrocławia, prof. dr Kazimierz Dobrowolski z Krakowa, dr Władysław J. Grabski z Warszawy, prof. dr Roman Grodecki z Krakowa, prof. dr Stanisław Hoszowski z Torunia, dr Zdzisław Jaroszewski z Kołobrzewa, prof. dr Stefan Kieniewicz z Warszawy, profesor dr Witold Kula z Warszawy, rektor prof. dr Stanisław Kulczyński z Wrocławia, dr Tadeusz Ładogórski z Wrocławia, doc. dr Marian Małowist z Warszawy, dr Kazimierz Myśliński z Poznania, prof. dr Tadeusz Silnicki z Krakowa, prof. dr Adam Vetulani z Krakowa, rektor prof. dr Jan Wasilkowski z Warszawy.